

PREZES POLSKIEJ AGENCJI ATOMISTYKI: JESTEŚMY GOTOWI NA KOLEJNE KROKI W PROGRAMIE JĄDROWYM [WYWIAD]

Regulacje bezpieczeństwa jądrowego, które zostały przyjęte w polskim systemie prawnym po opracowaniu przez PAA, są na dobrym poziomie, wzorowane na normach międzynarodowych i przepisach innych krajów zachodnich, posiadających już funkcjonującą energetykę jądrową (...) PAA od kilku lat jest gotowa na kolejne kroki w programie jądrowym" - mówi Andrzej Przybycin, prezes Polskiej Agencji Atomistyki, w rozmowie z serwisem Energetyka 24.

Jakub Kajmowicz: Na czym polega uruchomiony 9 kwietnia drugi etap projektu ALEP?

Andrzej Przybycin, Prezes Państwowej Agencji Atomistyki: Projekt ALEP jest przede wszystkim dowodem na wysoki poziom gotowości Państwowej Agencji Atomistyki do realizacji zadań regulacyjno-kontrolnych, czyli - jak się w branży mówi - zadań dozoru jądrowego wobec planowanej pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce.

Przechodząc do rzeczy, punktem wyjściowym symulacji jest wpłynięcie do PAA „wirtualnego” wniosku o zezwolenie na budowę. Wniosek ten zawiera kluczowe elementy faktycznej dokumentacji technicznej projektu elektrowni jądrowej, która wpłynęła w przeszłości do jednego z zachodnich urzędów dozoru jądrowego. Pozyskanie takiej dokumentacji było to możliwe dzięki dobrej współpracy partnerskiej oraz wsparciu merytorycznemu ze strony Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej oraz naszych amerykańskich partnerów.

Teraz zespół PAA, w oparciu o istniejące przepisy prawa i wewnętrzne procedury i instrukcje, oceni ten wniosek, symulując działania, które byśmy podjęli w przypadku realnego wniosku. Mam na myśli zarówno działania merytoryczne, wymagające wysokich kompetencji technicznych i znajomości technologii jądrowej, jak również działania formalno-administracyjne i umiejętność zarządzanie tak dużym projektem administracyjnym, jakim jest dokonanie oceny dozorowej projektu elektrowni jądrowej.

A dlaczego to robimy? Bo zrealizowaliśmy już działania przygotowawcze przewidziane dla PAA w Programie Polskiej Energetyki Jądrowej, stanowiącym oficjalny dokument rządowy, opublikowany w Monitorze Polskim. Te działania PAA zostały w całości ocenione pozytywnie przez specjalną kontrolę Najwyższej Izby Kontroli w 2016 r.

W związku z pauzą wynikającą z odsunięciem w czasie decyzji inwestycyjnych przez rząd i spółkę powołaną do realizacji tej inwestycji, powstał w PAA pomysł przeciwności skomplikowanego procesu licencjonowania elektrowni jądrowej, by być jeszcze bardziej gotowym gdy odpowiednie władze podejmą decyzje o przejściu do kolejnych etapów programu energetyki jądrowej. Jest to realizacja zasady ciągłego doskonalenia się, jednego z filarów wysokiej kultury bezpieczeństwa jądrowego.

W jaki sposób wyniki mogą być przydatne z punktu widzenia budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej?

PAA bardzo intensywnie przygotowuje się do realizacji zadań w ramach Programu Polskiej Energetyki Jądrowej, wykorzystując różnorodne możliwości wymiany i pozyskiwania doświadczeń oferowane przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej i naszych zachodnich partnerów. Realizujemy również nasze własne inicjatywy mające na celu lepsze przygotowanie się do pełnienia funkcji dozоровych wobec pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, w tym projekt ALEP.

W projekcie ALEP nowatorskim jest zastosowanie narzędzia symulacji w urzędzie państwowym do udoskonalenia procesu oceny wniosku o budowę i wydania inwestycji. Taka symulacja przyniesie PAA doświadczenie niemożliwe do uzyskania przez żadne inne bardziej standardowe działania, gdyż mówimy tu o przygotowaniu do dokonania takiej oceny przez PAA po raz pierwszy.

Pamiętajmy, że reaktor produkujący energię elektryczną jest o wiele bardziej kompleksową technologią niż nadzorowany obecnie przez PAA reaktor badawczy w Świerku. Dzięki symulacji licencjonowania PAA będzie o wiele lepiej przygotowana by w profesjonalny sposób zweryfikować spełnienie przez projekt inwestycyjny wszystkich wymogów bezpieczeństwa, jak również będziemy zdolni przeprowadzić to sprawniej, gdyż będziemy mieli przeciwiczone stosowanie procedur specjalnie przygotowanych pod ocenę elektrowni jądrowych.

Przełoży się to na wysoki poziom bezpieczeństwa inwestycji i jednocześnie sprawne działanie administracji w procesie inwestycyjnym. Przynajmniej jeśli chodzi o PAA, bo pamiętajmy że żeby wybudować elektrownię jądrową, inwestor będzie musiał uzyskać kilkadziesiąt decyzji i pozwoleń od szeregu instytucji państwowych.

Jakie będą kolejne etapy projektu ALEP?

Po zakończeniu symulacji będziemy dysponować obszernym pakietem doświadczeń i wniosków, jak w przyszłości realizować realną ocenę bezpieczeństwa elektrowni jądrowych. W kolejnym i ostatnim etapie projektu ALEP przygotujemy rozpisany na nawet kilka lat konkretny plan działań doskonalących, który zapewni, że rezultaty projektu nie trafią na półkę, lecz realnie przyczynią się do udoskonalenia systemu dozоровego w Polsce.

W naszej wizji mamy zapisane że chcemy być nowoczesnym i kompetentnym urzędem dozоровego jądrowego. Projekt ALEP to istotny krok w kierunku urzeczywistnienia tej wizji.

Jak na tle innych europejskich państw wypada Polska jeśli chodzi o regulacje dotyczące szeroko rozumianego sektora energetyki jądrowej? Czy od strony regulacyjnej jesteśmy przygotowani na powstanie pierwszej siłowni?

Regulacje bezpieczeństwa jądrowego, które zostały przyjęte w polskim systemie prawnym po opracowaniu przez PAA, są na dobrym poziomie, wzorowane na normach międzynarodowych i przepisach innych krajów zachodnich, posiadających już funkcjonującą energetykę jądrową.

Te regulacje, za które odpowiada PAA, są już od kilku lat w pełni gotowe, tak jak PAA od kilku lat jest gotowa na kolejne kroki w programie jądrowym, by móc przystąpić do oceny bezpieczeństwa. Zostało to potwierdzone przez dwie misje przeglądowe Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, w 2013 oraz 2017 roku.

Tu znowu wracamy do projektu ALEP, który sprowadza się do tego, że urząd dozоровego jądrowego zdecydował się przeprowadzić symulację licencjonowania, by mieć całkowitą pewność, że od strony regulacyjnej jesteśmy gotowi.

Natomiast pytanie zadane przez Pana o regulacje do energetyki jądrowej odnosi się do szerszej grupy przepisów niż regulacje bezpieczeństwa jądrowego. Inwestor pierwszej polskiej elektrowni jądrowej będzie musiał uzyskać szereg pozwoleń administracyjnych od różnych organów administracyjnych. Za dostosowanie tych regulacji do potrzeb energetyki jądrowej odpowiada Ministerstwo Energii, które przygotowało tak zwaną specustawę jądrową dotyczącą przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie obiektów jądrowych.

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że Państwowa Agencja Atomistyki niezależnie od programu energetyki jądrowej od prawie 40 lat jest urzędem dozoru jądrowego, który z powodzeniem realizuje funkcje regulacyjne i kontrole dla prowadzonych w Polsce działalności wykorzystujących promieniowanie jonizujące. Wydajemy zezwolenia i kontrolujemy reaktor badawczy w Świerku, składowisko odpadów promieniotwórczych w Różanie oraz kilka tysięcy działalności ze źródłami promieniotwórczymi w całej Polsce. Jest to mało znana lecz ważna funkcja administracji państwowej, delegowana Prezesowi Państwowej Agencji Atomistyki.

Dziękuję za rozmowę.